

Oczami niewidomego (25): choroba i szpital

Data publikacji: 27.03.2016 14:00

"W wyniku urazu głowy ostatnio 16 dni spędziłem na oddziale neurologicznym cieszyńskiego szpitala śląskiego. Uraz był na tyle poważny, że 13 dni spędziłem tylko w pozycji leżącej bez wychodzenia z szpitalnego łóżka[...]". Andrzej Koenig o cieszyńskim szpitalu i opiece szpitalnej.

□

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) choroba jest takim stanem organizmu, kiedy to czujemy się źle, a owego złego samopoczucia nie można jednak powiązać z krótkotrwałym, przejściowym uwarunkowaniem psychologicznym lub bytowym, lecz z dolegliwościami wywołanymi przez zmiany strukturalne lub zmienioną czynność organizmu. Przez dolegliwości rozumiemy przy tym doznania, które są przejawem nieprawidłowych zmian struktury organizmu lub zaburzeń regulacji funkcji narządów.

Kiedy czujemy się źle, pierwsze kroki kierujemy do ośrodka zdrowia do lekarza rodzinnego lub specjalisty. Bywają jednak przypadki, że leczenie wymaga wizyty w szpitalu, klinice okulistycznej czy klinice chorób serca.

W wyniku urazu głowy ostatnio 16 dni spędziłem na oddziale neurologicznym cieszyńskiego szpitala śląskiego. Uraz był na tyle poważny, że 13 dni spędziłem tylko w pozycji leżącej bez wychodzenia z szpitalnego łóżka.

Leżąc te 13 dni plackiem, mogłem trochę "poobserwować" słuchem ciężką pracę 24 pielęgniarek i opiekunek zajmujących się chorymi na tym oddziale. W tym czasie było 30 osób z chorobami neurologicznymi, często w bardzo ciężkim stanie. Dodatkowo rehabilitanci i logopedzi spędzają dużo czasu z pacjentami, aby doprowadzić ich do pełnej sprawności.

Każda osoba może liczyć na miłą pomoc.

Często pielęgniarki przychodziły i pytały, czy nie potrzebuję jakiejś pomocy. W przypadku silnego bólu, nawet w nocy mogłem liczyć na podanie środka przeciwbólowego.

Muszę przyznać, że praca i niesienie pomocy chorym na tym oddziale przez lekarzy i pielęgniarki jest wzorowa i jestem pełen podziwu. Cały zespół medyczny jest bardzo zaangażowany w swoją pracę pomimo, że nie jest ona pracą lekką.

Mam nadzieję, że każda osoba, która trafi do cieszyńskiego szpitala będzie mogła liczyć na tak fachową obsługę bez względu na jaki oddział trafi.

Andrzej Koenig